GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 88. — W Sobotę dnia 14. Kwietnia 1838.

W drugie święto Wielkanocne, w Poniedziałek dnia 16. Kwietnia, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 21. Marca (2. Kwietn.)

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 16. b. m., otrzymują urlopy. Generał piechoty Xiążę Gorczakow 1, za granicę do czasu wyzdrowienia. — Dowódzca 1. korpusu jazdy, Gen.-adjutant Baron Geismar, do wód mineralnych niemieckich, dla poratowania zdrowia na 5 miesięcy.

Poselstwo Rossyjskie w Paryżu przedstawiło, że niektórzy wychodzcy Polscy przychodzą doń z prośbą, o pozwolenie im wrócenia do rodzinnego kraju z tego względu, że oni w nieletności przez rodziców byli wywiezieni i do powstania nie należeli. Na przełożenie o tém P. Vice Kanclerza, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać, iżby tym z liczby wychodzców, którzy w chwili opuszczenia Królestwa Polskiego i gubernii od Polski powróconych nie mieli jeszcze lat 15 wieku, pozwolono było składać prośby o powrot do ojczyzny i żeby takowe były przyjmowane na rozpatrzenie, jeżeli będą podane w ciągu roku od dnia dojścia przez proszących lat zupełnych. (Oznajmiono Rządz. Senatowi przez P. Min. Spraw Wewn. 12. Lutego b. r.)

W skutek odezwy P. Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Białostockiego Generał Gubernatora, o uwolnieniu na własną prośbę Grodzieńskiego Gubernijalnego Marszałka Szlachty Załęskiego od tego urzędu, P. Minister Spraw Wewn. przedstawiał o tém N. Cesarzowi Jmci, przekładając oraz, że na mocy 3. Tomu Układu Praw i Dalszego Ciągu, art. 872 i 1 uwagi do tegoż artykułu, w sprawowanie obowiązków Grodzieńskiego Gubernijalnego Marszałka do czasu nowych wyborów, powinien wstąpić Marszałek, powiatowy Grodzieński, Franciszek Pusłowski. N. Pan, po rozpatrzeniu takowego przedstawienia, raczył się przychylić do prośby o uwolnienie Gubernijalnego Marszałka Załęskiego dla słabości zdrowia i okoliczności domowych. (Oznajmiono Rządz. Senatowi 20. Lutego b. r.)

Pan Minister Oświecenia oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć, na zdanie Komitetu PP. Ministrów, raczył w dn. 15. Lutego b. r. zatwierdzić honorowego Dozorcę Gymnazyum Mohylewskiego, Regestra-

tora Koll. Makowieckiego w tymże urzędzie na nowe trzylecie.

Dnia 6. b. m. P. Oberprokuror Najśw. Rządz. Synodu oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć w dn. 2. Marca raczył rozkazać: z powodu zgonu Metropolity Greckounitskich kościołów w Rossyi Jozefata Arcybiskupa Połockiego, zarząd Białoruskiéj dyecezyi polecony zostaje Wikaryuszowi jego, Biskupowi Orszańskiemu Bazyleiuu.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Kwietnia.

Wczoraj odegrano w Izbie deputowanych pierwszy akt dramatu renty. Pan Passy złożył w imieniu Komissyi sprawozdanie, któremu mimo różnych zdań o samém pytaniu zasługi dokładnego zgłębienia przedmiotu i jasnego wyłuszczenia tegoż odmówić nie można. Pan Passy był naturalmie zmuszony wyłuszczyć historyą zmniejszenia renty od samego początku, i dla tego sprawozdanie jego wiele już wszystkim wiadomych rzeczy obejmuje. Izba także, słuchająca początkowo z wielkiém natężeniem sprawozdania, zdawała się być nareszcie znużoną przytaczaniem znanych już jéj dawniéj szczegółów. Ale odrętwienie to znikło na wzmiankę Pana Passego o stósunkach zachodzących między Komissyą a Ministeryum, ponieważ punkt ten jest niezawodnie najważniejszym dla tych, którzy bezpośrednio do redukcyi renty nie wpływają. Pan Passy oświadczył w tym względzie, że Hrabia Molé i Minister skarbu proszeni byli od Komissyi o danie wyjaśnień i wyjawienie zdania swego o w mowie będącém pytaniu. Na to oświadczył Prezes rady ministeryalnéj, że rząd dość wyraźnie myśl swoję objawił zostawiając Izbie inicyatywę tego środka. Osobiście zdawał się być Hrabia Molé tego zdania, że byłoby szaleństwem zająć się w tym roku konwersyą. Z jednéj bowiem strony sądził, że stanowisko rządu względem nowéj Izby nie jest dostatecznie ustalone, aby się tak ważną czynnością zajmować potrafił; z drugiéj zaś strony wniósł, że w ciągu tego roku niezawodnie kilka nader ważnych pytań politycznych załatwionych będzie. Sprawę zaś hiszpańską i przesilenie, jakiego się w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj obawiać należy, poczytywał Minister za najgłówniejszą przeszkodę. Na to dała Komissya Ministrom do zrozumienia, aby się z nią tymczasowo i chociażby tylko eventualiter względem planu do uskutecznienia środka tego porozumieli. Ale i w to się Ministrowie wdawać nie chcieli. Hrabia Molé oświadczył, że rząd nie może w téj sprawie być dosyć ostrożnym, i że zupełnie Komissyi pozostawić musi ułożenie planu podług jéj myśli. Tutejsze dzienniki opozycyjne szczególniéj się zastanawiają nad tym stanowczym oporem z strony rządu i rzecz ta przybiera istotnie pozór, jakoby Ministeryum pod względem pytania renty chciało zabrać stanowisko, któreby jego bytowi mógło zagrażać, gdyby Izba wniosek Gouina przyjęła. Co się przełożonego przez Pana Passy planu dotyczy, pomówimy o nim obszerniéj przy sposobności obrad w Izbie, które się dn. 16. b. m. rozpoczną. Główne zarysy tegoż znajdują się w doniesieniu o wczorajszém posiedzeniu Izby deputowanych.

Koniec (udzielonéj onegdaj) depeszy telegraficznéj z Algieru z dn. 29. z. m. brzmi w ten sposób: „Na zachód od miasta rozbito obóz dla czterech batalionów żołnierzy, 50 koni i 4 dział i zabezpieczono tym sposobem spokojność owéj części prowincyi algierskiéj. Dnia 27. kazałem rozłożyć obóz na wschodniéj stronie równiny Metidsza; 3 bataliony obsadziły wąwóz wiodący z Artabachu. Batalion jeden ustawiony przy Qued Kaddara strzeże wąwozu prowadzącego z doliny do kraju Issersów. Wszystko to uskuteczniono bez najmniejszego oporu z strony mieszkańców. Zaraz za przybyciem wojska, którego jeszcze oczekuję, udam się do Belidy w celu zupełnego obsadzenia równiny.“

W piśmie jedném z Tulonu z dn. 29. z. m. wyrażono: Dziś strusie i gazelle, przysłane w podarunku dla Króla przez Abdel-Kadera, opuściły tutejszy zakład kwarantannowy. Z czterech strusi zdechł jeden w lazarecie, a gazella jedna, bardzo osłabiona, zapewne także tego samego dozna losu. — Dziś nadeszły tu ważne depesze dla Admirała Gallois, dowódzcy eskadry francuzkiéj na wschodzie, i dla Admirała Roussina, naszego Posła w Konstantynopolu. Statek „la Mesange“ udał sie zaraz z temi depeszami w przeznaczone miejsce pod żagle.

Gazeta lekarska donosi, że teraz w Paryżu wiele panuje chorób, pochodzących z niestrawności żołądka i połączonych mniéj więcéj z febrami. Lekarze w tém się zgadzają, że choroby te nie są bynajmniéj tego rodzaju, aby obawę wzniecać mogły.

Dziennik jeden legitymistyczny zawiera co następuje: Pismo jedno z Burgosu z dn. 27. Marca donosi, że korpus partyzanski Negrego udał się przez Iteroseco i Roblacien do Carrionu. Sądzą, że Generał ten wyruszy do Salamanki dla spotkania się z Basilio Garcią; ale pewnego nic nie wiemy, gdy zamiar wyprawy téj jest tajemnicą. Z powodu zbierania się Krystynistów w koło stolicy mają Karoliści po prowincyach wolne ręce, i chociaż-

by Karoliści w teraźniejszéj wyprawie Madrytu nie zdobyli, zapewnią sobie przynajmniéj posiadanie wielu warownych miejsc, których dotąd zdobyć nie mogli.

Phare bajoński donosi z Saragossy pod dniem 27. Marca, że Cabrera dn. 21. przez Borso pobity został, i 1000 ludzi w zabitych, ranionych i w niewolą zabranych utracił. Pomiędzy ostatnimi ma się także znajdować wódź karolistowski Forcadell.

Konstytucyonista odebrał następujące doniesienie od swego Korespondenta z Logrono z dn. 27. Marca: Espartero przybył d. 23. do Valladolidu dla uważania obrotów Karolistów pod Generałem Negri. Jeżeli się ci ku Salamance udadzą, powróci Espartero nad Ebro; jeżeliby zaś Negri, przeprawiwszy się przez Duero, miał Madrytowi zagrażać, potrafi mu Espartero drogę przeciąć. Buerens stoi w 9000 ludzi w Valencyi. Van Halen, następca Latrego, obsadził San Salvador, podczas gdy Karoliści największym pospiechem do Medina del Rioseco dążą. Espartero zamknął armią Karolistowską między trzema dywizyami Królowéj a rzeką Duero i czas wykryje, jaką ztąd korzyść odniesie. Buerens wyprawił dwa bataliony i trzy szwadrony przeciw Merinie, który odcięty od swéj dywizyi krząta się koło Burgosu. Don Carlos znajduje się jeszcze w Estello i ma być skłonnym do zezwolenia na zaślubienie swego najstarszego syna z Donną Izabellą.

Podług pisma z nad granicy nawarskiéj z dn. 29. Marca przybył General Alaix z Kolumną Ribery dn. 24. do Puenta la Reina dla uważania na obroty trzeciéj wyprawy Karolistowskiéj. Artylerya Karolistowska otrzymała dn. 23. rozkaz powrócenia do Viany. Przed kilku dniami przejeżdżał Merino w 250 koni i z garstką piechoty tuż koło Burgosu.

Gazette de France donosi na mocy pisma z St. Jean de Luz z dn. 29. Marca, że Karoliści oblegli Portugalettę.

Piszą z Bajonny z d. 30. Marca: General O'Donnell uderzył dziś rano w 2400 piechoty i 200 jazdy na Verę, ale Karolistowskie bateryе zmusiły go do odwrotu do Lesaki. — Podług innego pisma z Bajonny zwabili Karoliści Krystynistów w zasadzkę i po zaciętéj bitwie przeważnie ich pobili.

Phare bajoński donosi z nad granicy nawarskiéj: „Dla dodania otuchy mieszkańcom Nawarry i prowincyi biskajskich rozsiali Karoliści wieść, że „cudowny ptak“ już jest w drodze i do Puente la Reina przybył. Podług starożytnego albowiem podania przybywa ptak ten bardzo rzadko i osiada na domu pustelnika w Estelli. Zawsze go Bóg zséła jako zwiastuna jakiego nader szczęśliwego wypadku dla kraju. Spodziewają się przeto, że wojna w téj wiośnie ukończona będzie. Zdaje się zresztą, że podstęp takowy udał się, bo Biskajczykowie z całym zapałem sprawę Don Carlosa popierają.

Z dnia 5. Kwietnia.

Xiążę Tallejrand miał wczoraj wieczorem bardzo być słabym, dzisiaj jednak słabość ta znowu ustąpiła.

Piszą z Tulonu z dn. 31. z. m.: „Osadzenie Story obecnie rzeczą zdecydowaną; kolumna z 2000 wojska złożona w tym celu z Konstantyny wyjdzie i równocześnie 3 statki parowe, z 1200 wojska na pokładzie, nad brzegiem się ukażą. Nie obawiamy się wielkiego oporu, ale wszystkich jednak chwycono się środków, aby każdemu nieprzyjacielskiemu kuszeniu się dzielnie zapobiedz.“

Włoscy i polscy wychodzcy są znowu przedmiotem nadzwyczajnéj surowości ze strony policyi. Wielu z pomiędzy nich, którzy niby to dla załatwienia interessów prywatnych do Paryża przybyli, otrzymało rozkaz, aby w ciągu 24ch godzin z stolicy się oddalili.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z dnia 3. m. b. o $3\frac{1}{2}$ z południa: „Dnia 20. i 21. Marca General Borso uderzywszy na Generała Cabrerę, który z 13 batalionami i 7 działami Lucenę oblegał, zniewolił go do odstąpienia od oblężenia. Basilio Garcia d. 28. stał przed Ciudad Real, a Flinter w Consuegra; Espartero był dn. 27. w Palencyi a wyprawa karolistowska dnia 26. w Fresno de Rodilla. — Kommissya projekt do pożyczki jednozgodnie przyjęła.“

Codziennik uważa pod względem depeszy telegraficznéj z Bajonny z d. 3. Kwietnia: „Z depeszy téj wynika, że Basilio Garcia, który się był udał ku górom avilskim, niespodzianie do la Mancha się zwrócił. Ztąd wnioskować można, że warunki zawartéj z Panem Aguado pożyczki(*) doszły do wiadomości jego i że więc teraz starać się będzie kopalnie almadeńskie zatopić, aby pożyczka ta takim sposobem do skutku przyjść nie mogła.“

Przypadek z rozmaitemi słynnemi nazwiskami dziwnym sposobem poigrał. W ciągu albowiem zeszłego tygodnia 5 osób, nazwiskiem Rothschild, Bigot, Davoust, Viennet i Fouché, stanęły przed Sądem karnym. Rothschild obwiniony był o żebractwo, Bigot o zakłócenie nabożeństwa w kościele, Davoust nie chciał zaciągnąć na wartę, Viennet miał udział w charivari, a Fouché jako włóczęga przez dwóch agentów policyi aresztowany został.

*) O warunkach téj pożyczki w następnym numerze dokładniejsze podamy wiadomości.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 25. Marca.

Na posiedzeniu hiszpańskiéj Izby Deputowanych dnia 20. Marca, Generał Cordova wezwał Ministrów, aby mógł im zadać kilka zapytań względem smutnego losu ujętych w niewolą karolistowską żołnierzy Królowéj. „Radzić będę rządowi (rzekł), ażeby wszelkiemi sposobami starał się o wyjednanie wymiany tych nieszczęśliwych; także pragnąłbym się dowiedzieć, co się ma stać ze szczątkami legii algierskiéj, znajdującemi się w Jaca. Pozostało jeszcze z legii 82 oficerów i 300 żołnierzy, którzy sprawie naszéj żadnéj nie przynoszą korzyści, a tym czasem skarb o utrzymanie ich starać się musi. Obowiązkiem więc jest rządu, albo legią tę na nowo uorganizować, albo, jeźli usługa jéj jest niepotrzebną, przedsięwziąć środki dla uwolnienia skarbu od tak uciążliwego obowiązku.“ Gdy Minister skarbu oświadczył, że ministerstwo gotowe jest natychmiast mu odpowiedzieć, Generał Cordova tak daléj mówił: „W takim razie jaśniéj się wyrażę: Przeszło 350 żołnierzy naszych, zabranych w niewolą, zostało przez nieprzyjaciela zabitych, a wy, moi Panowie, wiecie wszyscy, na jakie żołnierze nasi wystawieni są okrucieństwa ze strony zaciętego Cabrery. Sądzę więc, że rząd obowiązany jest w téj sprawie być stroną pilniejszą i potrzebne przedsięwziąć środki dla położenia końca takowemu rzeczy stanowi. Nie mam ja bynajmniéj zamiaru stawać w oppozycyi przeciw rządowi, postępuję tu tylko za natchnieniem ludzkości. Co się tyczy legii algierskiéj, rząd mógłby z pozostałych jeszcze żołnierzy utworzyć bataliony, albo jeźli są niepotrzebni, odesłać ich do Francyi, ażeby dłużéj skarbowi nie byli ciężarem.“ Poczem zabrał głos Minister skarbu i rzekł: „Izba wie, że rząd starał się wszystkiemi sposobami uzyskać wymianę jeńców, i że opór Cabrery jedną był przeszkodą, którą napotkał, ale że jednak trwa w postanowieniu swojem. Rząd przyjął system Generała Cordovy co do zapewnienia utrzymania nieszczęśliwych jeńców, i wczoraj otrzymaliśmy depeszę od Generała Oraa, w któréj tenże nas upewnia, że jeńcy są przedmiotem najżywszéj troskliwości. — Co do legii algierskiéj, Ministerstwo przesłało jéj półtora miliona realów, ale jéj rachunkowość była w takim nieporządku, że bardzo było trudno, sprawiedliwy i równy zrobić podział. Co większa: wielu żołnierzy legii téj powróciło do Francyi, wielu ich znajduje się w Paryżu, gdzie ciągle upominają się u naszego Ambasadora o wypłatę tego, co im się niby należy. Kiedy zatem z jednéj strony nie wiedziano, co się jéj rzeczywiście należy, z drugiéj płacono równocześnie wielu żołnierzom żołd ze skarbu madryckiego i z Jaca. Generał Cordova wezwał następnie Ministrów, ażeby użyli wszystkich z ludzkością zgodnych środków odwetowych, celem położenia końca okrucieństwom karolistów. Minister Skarbu odpowiedział na to: „Odwet pomnożyłby tylko okropności wojny domowéj. Że hordy Kanibalów, jak nasi nieprzyjaciele, oznaczają wszędzie drogę swoją postrachem i zniszczeniem, to łatwo się da pojąć; ale środki podobne niegodne są rządu Królowéj Izabelli II.“

Onegdaj zebrała się większa część deputowanych za zezwoleniem Hrabiego Ofalii w celu naradzenia się nad składem nowego Gabinetu, gdy teraźniejsi Ministrowie chcą się podać do dymissyi, a Królowa się także, jak słychać, do wniosku ich przychyli. Ułożono następującą listę: Cordova, Prezes rady ministeryalnéj, Camaleno, Minister sprawiedliwości, Armendana, Minister skarbu, Baeza, Minister spraw wewnętrznych.

Na wczorajszém posiedzeniu Izby deputowanych naradzano się nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Minister żądał milion realów na tajne wydatki. Na zapytanie względem stósunków Hiszpanii z zagranicznemi mocarstwami, odpowiedział tylko, że się rząd starać będzie o utrzymanie i nadal dotychczasowych przyjacielskich stósunków z zaprzyjaźnionemi mocarstwami.

Minister spraw wewnętrznych odebrał depesze od politycznego Szefa miasta Toledo, w których bardzo chwalą obchodzenie się oficerów Karolistówskich z korpusu Basilio Garcyi z zabranymi gwardzistami narodowymi z Orgazu. Oficerowie Karolistowscy spotykając się z gwardzistami narodowymi kilkakrótnie oświadczali, że wojnę tylko przez zawiązanie układów ukończyć można, i że to tém jest konieczniejszém, gdy kilka wypraw równocześnie w głąb kraju wkroczyć zamyśla. Francya okazywała dotąd zdaniem tych oficerów pewną przychylność dla sprawy Królowéj, ale teraz ją opuściła i Królowa tylko już na Anglią liczyć może. Jawną więc jest rzeczą, że kraj jest piłką w ręku państw zagranicznych.

Wiadomości z prowincyi nie są pomyślne. Mimo klęsk poniesionych przez Basilio Garcią, zbliża on się coraz bardziéj do stolicy. Dnia 23. był na czele 4000 piechoty i 800 koni w San Pablo de los Montes, o 4 leguas od Toledy; Generał Flinter znajdował się w tym samym czasie w Puebla Nueva pod Talavera de la Reina.

Rozeszła się tu pogłoska, że Xiądz Merino zbliżył się w 250 koni o 3 leguas do stolicy.

Wojsko Generałów Sanz i Pardinas, podzielone na 10 osobnych, ale w związku z sobą zostających korpusów stoi na 10 leguas wkoło Madrytu. Brygada Aspiroza wzmocniła wojsko Generała Flintera.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 27. Marca.

Nowa konstytucya d. 21. m. b. przez Stany ostatecznie przyjętą i przez pojedyńczych członków podpisaną została. Obrano następnie deputacyą, w celu złożenia uszanowania Królowéj i upraszania J. K. Mości, aby dzień uroczystego ogłoszenia konstytucyi oznaczyć raczyła.

Zapewniają u Dworu, że zachodzą wszystkie znaki powtórnéj ciąży Królowéj, czego dla odjęcia wszelkiéj nadziei Miguelistom tem bardziéj życzyć sobie należy, iż pomiędzy ludem portugalskim powszechne panuje mniemanie, iż pierworodny królewskiego domu Braganza nigdy się nieuchowa przy życiu; mniemanie ludu powstało doświadczeniem wielu pokoleń, a z tego powodu coraz się mocniéj ustalało. Dotąd jednak młody Królewicz Następca tronu najlepszem cieszy się zdrowiem; jestto mocna wesoła dziecina, która się czerstwo i zdrowo rozwija.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 4. Kwietnia.

Dostrzegacz austryacki zawiera, co następuje: „W rzędzie tych, co dla nieszczęśliwych w Peszcie wielkie łożą przysługi, gmina żydowska tegoż miasta zaszczytne zajmuje miejsce. Całe miasto wodą było otoczone; wszystkie zapasy mąki i chleba albo już sprzedane, albo przez wodę zniszczone. Mimo to udało się téj gminie wynaleźć sposoby i środki, aby natychmiast mąki i chleba dostać i chleb pieczony między lud rozdawać; z wdzięcznością donosimy, że od d. 16. aż do 22. Marca gmina ta 3500 bochenków chleba między nieszczęśliwych i nędzę cierpiących mieszkańców wszystkich klas, bez różnicy wyznania, podzielić kazała. Równocześnie wspierała i dotychczas jeszcze ciągle wspiera podupadłych pieniędzmi i porcyami mięsa."

W stolicy Budzie w skutek powodzi w Neustift i Landstrasse 155, na Wasserstadt 28, w Taban 21, w ogóle więc 204 domów się zawaliło; mocno uszkodzonych zostało w Neustift i Landstrasse 85, na Wasserstadt 150, w Taban 27, w ogóle 262 domów. W miasteczku Altofen w skutek powodzi z liczby 762 domów, 397 zupełnie zapadło, po większéj części zapadłych jest 146, mniéj uszkodzonych 128, nienaruszonych tylko 91.

Urządzona na korzyść podupadłych mieszkańców Pesztu i Budy loterya dobroczynności rokuje nierównie większy dochód, aniżeli dawniéj podawano, kiedy liczbę losów, chcąc dopytywaniom zadosyć uczynić, aż na 80,000 pomnożyć trzeba było. Prawie wyobrażenia o tém mieć nie można, z jak szlachetną gorliwością przyjaciele ludzkości z wszystkich stanów pospieszają, aby przedmioty do téj loteryi nadsełać. Liczba tych dochodzi już do 1500 kosztownych i najgustowniejszych dzieł sztuki, które w pokojach pałacu Xięcia Metternicha od kilku dni ustawione, najpiękniejszy przedstawiają widok. Dzisiaj Cesarstwo Jchmść do pałacu Metternichowskiego się udali, aby te dary szlachetnéj miłości bliźnich oglądać.

Powódź i w Waitzen okropne zrządziła spustoszenia. 216 domów całkiem się zawaliło, a tak mnóstwo ludzi bez przytułku i pomocy, w największéj się znajduje nędzy.

Pogłoska, upowszechniona w Atenach, że Królowa Amelia (Grecka) przy nadziei, stósownie do ostatnich z stolicy téj nadeszłych wiadomości ma być bezzasadną.

Z Pesztu, dnia 28. Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — Codziennie nadchodzą nowe, zasmucające doniesienia o ogromnych spustoszeniach, zrządzonych przez wezbranie Dunaju i zewnątrz Pesztu i Budy. Podobnie jak powyżéj Pesztu królewskie wolne miasto Gran wraz z kilku wsiami prawie całkiem zniszczone zostało, tak téż poniżéj miasta naszego leżące miasteczka i wsie nad Dunajem w całém znaczeniu słowa znikły, tak że ani śladu ich nie pozostało. Nędza i rozpacz mieszkańców do najwyższego doszła stopnia. Tutaj w Peszcie uczyniono uwagi godne postrzeżenie, że im ulica odleglejsza od Dunaju, tém większéj domy na téjże doznały klęski i spustoszenia. Wspaniały widok Pesztu z strony naddunajskiéj, który każdego statkiem parowym przybywającego w zadziwienie wprawia, okazuje się jeszcze w całéj swojéj okazałości; gmachy te wcale nie ucierpiały i nie postrzegamy na nich ani najmniejszego śladu klęski, która nas dotknęła. Ale wstąpiwszy do starego miasta, napotykamy ciągle ślady zniszczenia, które im daléj w głąb miasta się udajemy, tém częściéj i okropniéj oku naszemu się przedstawiają. Przybywszy nareszcie do odległych przedmieść, zdumiewamy się istotnie nad ogromem spustoszeń, które żywioł wściekły w ciągu kilku dni zrządzić potrafił. Mocna budowa wielkich domów nad Dunajem, jako téż w ogólności na Nowém i Starém mieście, których fundamenta do wody, prawie rok w rok do sklepów się wdzierającéj, już niejako przywykły, w porównaniu z małémi z lichych materyałów wystawio-

nemi domkami na przedmieściach, wyjaśnia sama przez się te zjawiska. Gmachy publiczne, które dla pozbawionych przytułku otworem stały, obecnie zwolna wyprożniać się zaczynają. W Ludovicaeum ciągle jeszcze 3000 ludzi przebywa, będących pod dozorem Hrabi Szapary. Dowozy żywności z okolic nie ustały, tak że w téj mierze żadnego nie ma niedostatku. Nasz stan handlowy odbywa codziennie posiedzenia, celem naradzania się, w jaki sposób ofiarowanych z Wiednia forszusów użyćby wypadało. Nasze dwa teatra w drugie święto wielkanocne otworzone zostaną. Teatr w Budzie od dni kilku już daje przedstawienia.

C z e c h y.

Dnia 26. Marca zakończył życie w Pradze tameczny Xiążę Arcybiskup, Andrzej Aloizy Hr. Skarbek Ankwicz z Posławic, w 61 roku życia swego, a to w skutek paraliżu, którym d. 23. tegoż miesiąca rażony został.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 10. Kwietnia zamyka między innémi doniesienie, iż ustanowione jarmarki w Babimoście na d. 20. Czerw. i 25. Września r. b. odbędą się w d. 7. Maja i 17. Września r. b.; — doniesienie o nowosiedlinach: W skutek regulacyi gospodarzów włościańskich w majętności Żerkowskiéj powiatu Wrzesińskiego, został na polach Pawłowskich wybudowanym nowy folwark, któremu, stósownie do życzenia dziedziców, nadaliśmy nazwę „Laski." — Na gruncie położonych w powiecie Wrzesińskim dóbr Szemborowo powstała nowa posada, któréj wedle życzenia dominii nazwę „Neuhausen" nadano; — i następujące doniesienia o zasługach: Towarzystwo, którego celem jest, ułatwić odwiedzanie szkoły ubogim dzieciom w Sierakowie, uzbierało w r. zeszłym 23 Tal., które na przyodziewek dla nich użyło. — Pan Sierakowski, dziedzic Otusza, ofiarował na salarją dla nauczycielki industryi tamże, dobrowolnéj rocznéj składki 4 Tal. na lat trzy, a Xiądz Pleban Robiński w Niepruszewie darował szkóle industryjnéj w Otuszu 5 Tal. na sprawienie materjałów do szycia.

Ze Lwowa. — Do zebranych i ogłoszonych drukiem w ostatnich latach pieśni ludu polskiego, przybywa nowy zbiór, wydany właśnie pod tytułem: „Pieśni ludu polskiego w Galicyi, zebrał Żegota Pauli." Nakładem Kajetana Jabłońskiego, drukiem tłoczni biskupiéj w Przemyślu, str. 234. P. Żegota Pauli, znany jako gorliwy zbiéracz, w niniejszym zbiorze pieśni wystawił nam piękną, szczérotą tchnącą mozaikę uczuć i pomysłów polskiego ludu, i godzien zachęty za tę swoję usilność w przechowaniu i upowszechnieniu wielu kwiatów rodzinnéj, łagodnéj, jak klimat naszego kraju, poezyi. W przemowie wynurza wdzięczność swoję Panu Józefowi Hr. Dunin-Borkowskiemu i S. Głowackiemu, iż udzieleniem mu wielu pieśni gminnych, przyczynili się do powiększenia jego zbioru. — Nakładem znowu Bartłomieja Jabłońskiego wyszło dziełko: „Pięćdziesiąt krótkich i ciekawych historyi dla młodzieży"; w Pradze, drukiem Jana Spurnego; str. 54.

W Nr. 10. pisma czeskiego Kwěty zaczęła się powieść „Biruta", przełożona z Meliteli za r. 1837. A. E. Odyńca. Zaś w Nr. 8. tegoż pisma był z „Wędrówki przez góry olbrzymie, Karóla Antoniewicza", wyjęty opis Adersbachu, wytłumaczony z Rozm. Lw.

Balady Bürgera. — Henryk Rosani, młody Niemiec, bawiący od ośmiu lat w Turcyi, przełożył teraz Bürgera Balady na język turecki.

Towarzyskie życie autorów paryzkich. — Wczoraj byłem na wieczorze u Juliusza Janina, gdzie byli zgromadzeni wszyscy najcelniejsi poeci i autorowie stolicy, wszystkie młode i dążliwe geniusze, których imię niegdyś zaszczytnie wspomniane będzie w uczonym świecie, wszystkie genialne i ukształcone damy i najznakomitsi artyści. Śpiewały tam najsławniejsze śpiewaczki téj stolicy, późniéj tańczono i bez ustanku toczyły się dowcipne pomysły i uwagi, które w okamgnieniu przelatując przez salę, całe towarzystwo mimowolnie pobudzały do śmiechu. Atoli Juliusz Janin przyjmował u siebie nie tylko arystokracyę rozumu i talentu, lecz nawet imiona najznakomitszych rodzin rozlegały się w bogato ozdobnéj sali. Galonowany odźwierny zapowiadał hrabiów obok poetów, baronów obok dziennikarzy, dygnitarzy koronnych dworu Karóla X. obok autorów nowéj szkoły. Słowem, każdy był jak najgrzeczniéj i najuprzejmiéj przyjętym, i dla wszystkich gości będzie to zgromadzenie artystów bardzo miłem wspomnieniem.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Depozytu tutejszego Sądu Ziemsko-Miejskiego od dnia dzisiejszego następującym osobom powierzony został:

1) Ur. Helmuth Radzcy Sądu Ziemiańskiego jako pierwszemu kuratorowi,
2) Ur. Haupt Assessorowi Najwyższego Sądu Ziemiańskiego jako drugiemu kuratorowi,

3) JMćPanu Kurtzhals jako Rendantowi.

Tylko na ręce tych trzech urzędników razem i za ich wspólnym kwitem mogą bydź pieniądze i inne rzeczy z zupełnym bezpieczeństwem do Depozytu złożone.

Gdyby zastępstwo którego z tych urzędników depozytalnych zarządzonym bydź musiało, na tenczas to każdą razą przez obwieszczenie na drzwiach izby depozytalnéj do wiadomości podanem zostanie.

Wszyscy którzy pieniądze lub inne rzeczy do Depozytu mają do złożenia, wzywają się niniejszem, aby takowe na piśmie ofiarowali, w celu aby Depozyt do przyjęcia ich upoważnionym bydź mógł, i w tenczas dopiero, kiedy to uskutecznionym będzie, a podający w tém względzie zawiadomienie uzyskał przedmioty rzeczone w dzień depozytalny, który jest Piątek każdego tygodnia, do Depozytu złożyć winien. Ktoby zaś przedmioty do asserwacyi tylko ofiarował, spodziewać się może, iż z wnioskiem takowym oddalonym zostanie.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1838.

Królewski Sąd Ziemsko-Miejski.

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomi wierzyciele zmarłego w Smoguleckiéj wsi pod Kcynią dnia 30go Kwietnia 1837 dzierzawcy Stanisława Jasieńskiego uwiadomiają się niniejszym o nadchodzącym podziale pozostałości jego, z tym wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy w Królewskim Sądzie Ziemsko-Miejskim w Szubinie, który pozostałość reguluje, podali, inaczéj z takowemi w skutek §. 137. Cz. I. Tyt. 17. Pr. Powsz. Kraj. do każdego z współsukcessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanemi będą.

Rogoźno, dnia 7go Marca 1838.

Sukcessorowie po Stanisławie Jasieńskim.

OBWIESZCZENIE.

WWni Akcyonaryusze owczarni zarodowéj powiatu szamotulskiego wzywają się niniejszém, aby na dzień 7. Maja r. bież. zjechać chcieli do Kwilcza celem licytacyi i podziału baranów zarodowych między Akcyonaryuszów, również i dla obmyślenia innego miejsca dla owczarni zarodowéj, gdyż dzisiejszy gospodarz owczarni, Wny Hrabia Kwilecki, nie życzy sobie ją na daléj zatrzymać.

W Poznaniu, dnia 8. Kwietnia 1838.

Dyrekcya owczarni zarodowéj.

Dominium Gross-Peterwitz pod Stroppen, powiatu trzebnickiego, ma 330 sztuk

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 18. *Kwietnia* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{5}{6}$	$102\frac{1}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$65\frac{1}{2}$	65
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	103	$102\frac{1}{2}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$102\frac{5}{8}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	4	—	$100\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{5}{8}$	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	4	—	$100\frac{5}{8}$
Pomorskie dito . .	4	—	$100\frac{1}{4}$
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{8}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Szląskie dito . .	4	—	103
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	$90\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{1}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{4}$	$12\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów.	W niedzielę d. 15. Kwietn. 1838 roku będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 6. aż do 12. Kwietnia 1838. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Kan. Jabczyński	—	1	4	—	1	—
Tamże dnia 16. Kwietnia	dito						
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Prof. Prabucki	—	1	2	1	1	—
Tamże dnia 16. Kwietnia	- Kan. Kiliński						
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	1	2	3	—	—
Tamże dnia 16. Kwietnia	- Mans. Kottusch						
Bernardynów	- Prob Kamieński	—	3	2	—	2	—
Tamże dnia 16. Kwietnia	dito						
(Parafia Sgo Marcina.)							
Franciszkanów d. 16. .	- Gward. Akoliński	X. Pohl, Dyr. Alumn.	—	1	—	1	—
(Parafia Sgo Rocha.) d. 15	dito	dito					
Dominikanów	- Krajewski	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 16. Kwietnia	- Przeor Scholz						
W klaszt. siostr miłosierdzia	—	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	4	5	2	3	—
Tamże dnia 16. Kwietnia	Pastor Friedrich	Konr. Schönborn					
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	1	—	1	—	—
Tamże dnia 16 Kwietnia	dito						
W kościele garnizonowym	NKazn. Dr Walther	—	2	2	1	—	—
Tamże dnia 16. Kwietnia	Pastor dyw. Hoyer						
Ogółem .			13	18	8	8	—